Wystawa Tomasza Jędrzejewskiego w Galerii Sztuki w Mosinie

Tomasz Jędrzejewski

Urodzony 9.08.1984 roku w Kielcach. W latach 1999-2004 uczeń Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Józefa Szermentowskiego w Kielcach, od 2004-2009 student rzeźby w poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dyplom w zakresie rzeźby w pracowni prof. zw. Danuty Mączak. Od 2009 roku członek Wielkopolskiego Związku Artystów Rzeźbiarzy, od 2018 roku Prezes WZAR.
W latach 2012-2016 pracownik dydaktyczny w Katedrze Rysunku, Malarstwa, Rzeźby i Sztuk Wizualnych na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej. W 2016 roku uzyskał tytuł doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne. Obecnie jest pracownikiem dydaktycznym w Katedrze Terenów Zieleni i Architektury Krajobrazu na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu.

Działa w zróżnicowanej materii rzeźbiarskiej, tworząc instalacje, małe formy oraz obiekty przestrzenne. W swojej twórczości ukazuje szeroko rozumiany wątek egzystencji i emocjonalności; interesuje go postawa człowieka wobec innych, niekoniecznie ludzi.

Tekst do wystawy / za zgodą autorki /

Wystawa Tomasza Jędrzejewskiego odnosi się do sięgającej Renesansu tradycji gabinetów osobliwości, które będąc kolekcją sztuki, rzemiosła i obiektów naturalnych były skonstruowanym mikrokosmosem, źródłem wiedzy i autorytetu ich posiadaczy, ale także symbolem jego kontroli nad światem. W „kunstkamerach” współistniały religia, sztuka, nauka i mit, z czasem istotną rolę zaczęły w nich pełnić kurioza – nietypowe i wyjątkowe obiekty. Potworne hybrydy ludzi i zwierząt czy zdeformowane twarze rzeźb Jędrzejewskiego nawiązują do tej fascynacji innością i odmiennością. Obiekty przypominające jednocześnie łowieckie trofea, jak i klasyczne popiersia, czerpią zarówno z historii jak i współczesnej kultury. Dosłowność i przesada tych przedstawionych „twarzą w twarz” obiektów służy groteskowemu powtórzeniu funkcjonujących w tradycji wizualnej przerażających obrazów odmienności. Zniekształcone twarze są tu nie tylko okraszonym popkulturą przeciwieństwem klasycystycznych ideałów piękna i harmonii, lecz także ujawniają fascynację tym, co wydaje się szpetne i wywołujące lęk, zapraszając do namysłu nad współczesnymi przedstawieniami inności i strachu.

dr Małgorzata Miśniakiewicz

/Autor zdjęć / Krzysztof Ślachciak